

Problemy sieci archiwalnych w wybranych krajach Europy,
red. A. Danilczyk, J. Kordel, A. Kulecka,
ISBN: 978-83-235-5951-1, Wydawnictwa Uniwersytetu
Warszawskiego, Warszawa 2023, ss. 240

W 2023 r. na archiwalnym rynku wydawniczym ukazała się publikacja pt. *Problemy sieci archiwalnych w wybranych krajach Europy*. Celem powstania opracowania było „wzbogacenie refleksji o omówienie czynników kształtujących sieci archiwalne, szczególnie w XX w., oraz ich relacji z potrzebami społecznymi, które generalnie wymagałyby lepszego poznania i wskazania na ich ewolucję stymulowaną czynnikami kulturowymi i ustrojowymi, a także z ich szczególną odmianą – badaniami naukowymi o przeszłości służącymi rozwojowi refleksji nad uwarunkowaniami zjawisk współczesności” (s. 12).

We wstępie Alicja Kulecka wprowadza czytelnika w podstawowe założenia działalności sieci archiwalnych, wymieniając czynniki wpływające na ich kształtowanie. Redaktorka zwraca także uwagę na zainteresowanie tą tematyką teoretyków oraz podkreśla szczególne znaczenie sieci archiwalnych dla rozwoju dyscypliny w wielowątkowym wymiarze. Odnosząc swoje rozważania do uwarunkowań polskich, zadaje pytanie, jakie elementy powinny charakteryzować sieci archiwalne, by zapewnić im stabilność, a dzięki niej efektywną informację o zasadach gromadzenia, przechowywania i udostępniania akt (s. 10). Szukanie odpowiedzi na zadane przez Kulecką pytanie jest dla czytelnika motywacją do dalszej lektury. Wzrasta ona, gdy uświadomimy sobie pobudki, dla których podejmujemy dyskusję nad siecią archiwalną, jej kształtem, zmiennymi w czasie i przestrzeni czynnikami wpływającymi na jej działalność oraz dostrzeżemy silną potrzebę szukania i wdrożenia w życie stabilnego rozwiązania organizacyjnego, które zapewniłoby efektywne zachowanie i ochronę archiwaliów. Szukając optimum, często sięgamy do rozwiązań przyjętych w innych państwach. Nie są to jednak jedyne powody zajmowania się przez badaczy tą tematyką. Kulecka za równie ważny cel analizy zagranicznych sieci archiwalnych przez archiwistów polskich uznaje zainteresowanie materiałami dotyczącymi historii Polski wytworzonymi

przez instytucje obce oraz skupiające polskie środowiska emigracyjne. Pozwala to na szerszy sposób patrzenia na problem sieci archiwalnej oraz czynniki wpływające na jej kształt.

Mając na względzie cel publikacji, jej redaktorzy zaoferowali czytelnikowi 10 rozdziałów odnoszących się do problematyki polskiej oraz zagranicznych sieci archiwalnych. Taki jest również układ książki. Zarówno pierwsza część, zatytułowana *Sieć archiwów Polski*, jak i druga pt. *Sieci archiwalne w krajach Europy* składają się z pięciu rozdziałów. Wszystkie zostały napisane przez wybitnych teoretyków, uznane w środowisku autorytety, co sprawia, że lektura rozwija poznawczo, inspiruje, a – co najważniejsze – stanowi cenne źródło wiedzy i jest ważnym głosem w naukowej dyskusji nad tym wciąż aktualnym tematem.

Książkę otwiera rozdział autorstwa Władysława Stępniaaka pt. *Ustrojowe uwarunkowania działalności archiwalnej w Polsce w wieku XX*. Jest to wielowątkowa refleksja, która prezentuje normy konstytucyjne i rolę archiwów w procesie regulacji podstawowych zasad funkcjonowania państwa. Podkreślić trzeba, że archiwa jako instytucje stojące na straży praworządności, transparentności i ochrony praw obywatelskich mają ważną misję. Wypełniają one swoją funkcję poprzez gromadzenie, zabezpieczanie i udostępnianie dokumentacji, która stanowi świadectwo działania państwa i jego instytucji. W kontekście tym autor zwraca uwagę na znaczenie regulacji prawnych dotyczących dziedzictwa narodowego z jednej strony, a standardów archiwalnych z drugiej. Choć w artykule nie dokonano ostatecznych ocen w tym zakresie, to wskazano ważne wątki badawcze. Stępniaak, opisując uwarunkowania ustrojowe XX w., twierdzi, że źródła odnoszące się do działalności archiwalnej w Polsce nie przywiązują należytej wagi do okoliczności systemowych regulujących funkcjonowanie archiwów. Są one, obok zasad historycznie ukształtowanego zasobu archiwalnego oraz proveniencji, kluczowe dla szerszego zrozumienia kontekstu, a nawet treści zachowanych źródeł. Założeniem autora było wskazanie na występujące w prawie i praktyce archiwów rozstrzygnięcia organizacyjne i merytoryczne odpowiadające wymogom ustroju państwa demokratycznego (s. 16). W tekście odwołuje się do dwóch konstytucji (z 1921 r. i 1997 r.). Jak zauważa, rola archiwów w realizacji podstawowych zasad konstytucyjnych jest doniosła. Co godne podkreślenia, jest ona również istotna dla organizacji sieci archiwalnej. Wśród licznych zasad wymienionych w tekście moje zainteresowanie skupiła zasada ciągłości państwowości polskiej, której realizacja wymaga zabezpieczenia całego dziedzictwa kulturowego państwa i narodu. Stępniaak, opisując jej wdrożenie w zmiennych warunkach ustrojowych,

zwraca uwagę na podstawy prawne ochrony archiwaliów, dóbr kultury i zabytków. Prezentuje również programy międzynarodowe. W kontekście tym więcej uwagi należy poświęcić chociażby ustawie archiwalnej z 1983 r. Jak słusznie uważa autor, opracowano ją odwołując się do przeszłości i posiłkując zaleceniami UNESCO oraz wzorami aktów prawnych stosowanych w innych państwach. Tym samym można uznać, że wprowadzała ograniczenie wszechmocy państwa w dziedzinie archiwalnej (s. 23).

Jak już zostało zasygnalizowane, autor w wielu miejscach odwołuje się do norm konstytucyjnych. Pokazuje „analogię w sytuacji prawnej działalności archiwalnej w Polsce po odzyskaniu niepodległości, kiedy to przyjęcie konstytucji państwa poprzedziło wprowadzenie w życie dekretu z 1919 r., a stanem obecnym, w którym ustawa z 1983 r. poprzedziła o lat kilkanaście przyjęcie nowej konstytucji w 1997 r.” (s. 25). Nie pozostaje to bez znaczenia, a za Stępnikiem powtórzyć należy, że „archiwa państwowe w swej działalności winny kierować się zasadami konstytucyjnymi, podejmując aktywność niewyrażoną *explicite* w przepisach prawa” (s. 26). Aby mogło do tego dojść, musimy je znać i rozumieć, bowiem są to – jak pisze autor – ogólne warunki ustrojowe, których zmienność w różnych sytuacjach prawnych ujawnia wiele istotnych dla archiwistów kwestii.

Irena Mamczak-Gadkowska, autorka drugiego rozdziału książki pt. *Rozmieszczenie i struktura zasobu archiwalnego w archiwach państwowych okresu międzywojennego*, swoje rozważania rozpoczyna od dekretu z 1919 r. Szczególną uwagę zwraca na scentralizowany model sieci archiwalnej, który – wdrożony w innych państwach Europy i nowoczesny w swej formie – sprzyjał ujednoczeniu działalności, integracji i powstaniu środowiska archiwalnego, co *de facto* przyczyniło się do znaczących osiągnięć polskich archiwów (s. 29). Mając na uwadze również rozważania Stępnika, należy zaakcentować i powtórzyć, że demokratyczny i nowoczesny dekret z 1919 r. nie tylko wprowadzał scentralizowany model sieci archiwalnej w Polsce, ale dawał solidne podstawy do demokratycznego rozwoju archiwów. W rozdziale przedstawiono także czynniki mające wpływ na rozwój sieci archiwalnej, jej kształt oraz strukturę zasobu archiwalnego w okresie międzywojnia, prezentując jego zmiany zarówno w ujęciu całego zasobu, jak i poszczególnych archiwów. Wśród tych, które były decydujące dla ostatecznego kształtu sieci archiwalnej, autorka wymienia także problemy lokalowe, kadrowe czy finansowe. Zwraca również uwagę na te okoliczności, które siłą rzeczy wpływały na strukturę zasobu – takie jak chociażby narastający zasób czy sukcesy w rewindykacji archiwaliów. Jak podkreśla Mamczak-Gadkowska, trzeba pamiętać, że zaprojek-

towana według kryteriów historycznych sieć archiwalna II Rzeczypospolitej nie była równomiernie rozlokowana i nie odpowiadała podziałowi administracyjnemu kraju.

Temat sieci archiwalnej w okresie III Rzeczypospolitej (dalej: III RP) jest przedmiotem rozdziału autorstwa Huberta Mazura pt. *Sieć archiwów państwowych w Polsce po 1989 roku*. W ramach wstępu odwołuje się on do pierwszych koncepcji jej budowy, poczynając od czasów Księstwa Warszawskiego. Więcej uwagi poświęca latom międzywojennym oraz Polskiej Republice Ludowej. Przechodząc do przeobrażeń sieci dokonujących się w okresie III RP, sygnalizuje, że na przełomie lat 60. i 70. sieć archiwów państwowych obejmowała największą liczbę jednostek w historii, a po 1989 r. nie uległa już większym przekształceniom. Historyczny wstęp kończy się na 1989 r. Moment ten jest jednocześnie datą początkową szczegółowej analizy, której celem było „przedstawienie organizacji archiwów państwowych po 1989 r., czyli w okresie licznych i wielorakich przemian i przewartościowań w dziedzinie archiwalnej, w funkcjach i działalności archiwów” (s. 52). Realizując powyższe, Mazur przedstawił liczne zmiany, które dotknęły placówki archiwalne, w tym m.in. utratę autonomii przez część z nich, likwidację oddziałów zamiejscowych, zmiany nazw niektórych instytucji archiwalnych czy ich lokalizacji. Przekształcenia te dotyczyły głównie działalności archiwów, dlatego wypada zgodzić się z autorem, że w mniejszym zakresie dotknęły sieć. W mojej ocenie największą wartością tego rozdziału jest analiza przyczyn i skutków ww. działań. I choć decydowały o tym różnorodne warunki, takie jak chociażby problemy lokalowe, finansowe czy kadrowe, następstwa dotyczyły w głównej mierze lokalną społeczność, wpływając negatywnie na dostęp do informacji oraz osłabienie tożsamości lokalnej. Autor pokazał to na licznych przykładach interpelacji poselskich oraz działaniach medialnych. Podsumowując, stwierdzić należy, że lektura rozdziału skłania do szerszej refleksji, bowiem konfrontując zestawione przez Mazura poglądy na temat sieci archiwalnej kolejnych Naczelników Dyrektorów Archiwów Państwowych z wynikami badań, dochodzimy do przykrej konstatacji. Za autorem powtórzyć trzeba, że „sieć archiwów państwowych w III Rzeczypospolitej niestety nie była wynikiem pogłębionej refleksji archiwalnej czy świadomej, planowej i konsekwentnej strategii Naczelników Dyrektorów Archiwów Państwowych (s. 67), [...] jej postać to raczej dzieło przypadku i prób reagowania na bieżące trudności, a także smutne odzwierciedlenie kondycji polskich archiwów na przełomie XX i XXI w.” (s. 68).

Rafał Galuba w rozdziale zatytułowanym *Archiwa wyodrębnione centralnej administracji rządowej. Zarządzanie dokumentacją i informacją* przedstawił zagadnienia prawne związane ze statusem, organizacją i działalnością archiwów wyodrębnionych funkcjonujących w podmiotach centralnej administracji rządowej. Choć zostały one powołane w czasach Polski Ludowej, dopiero z początkiem III RP, wraz z reformą administracji publicznej, zaczęto w Polsce poświęcać większą uwagę zarządzaniu dokumentacją i informacją. Autor podkreśla ten fakt, bowiem nowe zadania i rola centralnej administracji rządowej uwypukliły potrzebę efektywnego zarządzania dokumentacją i materiałami archiwalnymi – również w odniesieniu do informacji niejawnych – przez archiwa wyodrębnione. Galuba zwraca uwagę, że właściwi ministrowie w sprawach archiwów wyodrębnionych odpowiedzialni są za szereg zadań związanych z szeroko rozumianym zarządzaniem dokumentacją i informacjami, których pełną listę prezentuje w tekście (s. 80–81). Odnosząc swoje rozważania do zarządzania informacją niejawną, autor przypomniał, że kluczowe regulacje na ten temat zostały zawarte w ustawie o ochronie informacji niejawnych. Trzeba przy tym zaakcentować, że podmioty administracji centralnej pionu rządowego, o których mowa w ustawie archiwalnej, realizują szereg zadań – nie tylko tych związanych z przetwarzaniem informacji niejawnych – co siłą rzeczy wpływa na strukturę zasobu w archiwum wyodrębnionym. Podmioty te stosują m.in. system elektronicznego zarządzania dokumentacją, wytwarzają większą ilość dokumentacji w postaci elektronicznej, co determinuje dalsze postępowanie chociażby pod kątem prowadzonej działalności archiwalnej. Mając to na uwadze, autor zadał pytanie o celowość wdrażania systemu teleinformatycznego do przetwarzania informacji niejawnych. Stanowi to cenny głos w dyskusji. Galuba słusznie przy tym wskazuje, że zarządzanie dokumentacją i informacją wymaga dużych nakładów finansowych.

Dość wymowny jest wniosek końcowy autora, że „centralna administracja rządowa w obecnej sytuacji polityczno-militarnej w Europie będzie odgrywała coraz większą rolę. Konieczność zapewnienia bezpieczeństwa zewnętrznego i wewnętrznego państwa polskiego wymaga efektywnego systemu zarządzania informacją niejawną, dokumentacją i materiałami archiwalnymi w postaci tradycyjnej i w postaci elektronicznej” (s. 91). Zaprezentowany rozdział, niczym drogowskaz, wyznacza kurs ku tej efektywności.

Ostatnim rozdziałem pierwszej części książki jest tekst pt. *Archiwum Chmarów – jego historia, rozproszenie i potencjalne znaczenie dla badań nad dziejami państwa polsko-litewskiego w XVIII wieku i ziem polskich zaboru rosyjskiego* autorstwa

Dariusza Rolnika. O samym archiwum nie ma zbyt wielu opracowań. Autor odwołuje się do swoich wcześniejszych badań¹ oraz informuje czytelnika, że składają się na nie materiały z XVIII i początków XIX w. Zasób to przede wszystkim spuścizna Adama Chmary, który był ostatnim wojewodą mińskim, oraz „papiery” rodzinne jego ojca Antoniego, brata Joachima i późniejszych sukcesorów, przechowywane w Narodowym Archiwum Historycznym Białorusi w Mińsku (s. 95–96). Choć rozdział ten nie jest spójny tematycznie z myślą przewodnią książki, problemy rozproszenia archiwum Chmarów pośrednio odnoszą się do problemu sieci archiwalnej oraz rozmieszczenia zasobu. Główną osią tekstu jest prezentacja walorów poznawczych oraz znaczenia Archiwum Chmarów w badaniach naukowych. Wśród tematów badawczych wskazanych przez autora są powiązania polityczne na przełomie XVIII i XIX w. oraz poznanie mentalności i tożsamości elit prowincjonalnych w okresie dawnej Polski i pierwszej poł. XIX w. Nie są to jedyne nurty badań, bowiem, jak pisze Rolnik, „jednostki z mińskiego archiwum Chmarów są bardzo niejednorodne – listy wymieszane są z wypisami z akt, rachunkami, kwitami i różnymi rejestrami lub inwentarzami czy papierami o charakterze publicznym” (s. 98). Badacz zwraca uwagę na zachowaną korespondencję, nie tylko tę osobistą. Trzeba odnotować, że grono odbiorców listów było szerokie. Autor wskazuje na zidentyfikowaną liczbę 980 osób (s. 102). Rolnik podkreśla ogromne znaczenie zachowanych źródeł dla badań nad kwestiami ekonomicznymi. Wśród dokumentów odnaleźć można te, odnoszące się do zarządzania majątkiem i licznych spraw procesowych: „Wiele relacji dotyczy ucieczek chłopów i ich zachowań, niekiedy niecnych, i problemów z Rosjanami, cały czas w okresie staniśławowskim przebywającymi w województwie mińskim, ale też i ekonomicznych powiązań z nimi” (s. 104). Ponadto źródła dotyczą kultury, obyczajów, tradycji, chociażby funeralnych, czy też tematów związanych z prozaicznymi kwestiami utrzymania domu czy rozwoju kościoła. Za autorem podkreślić trzeba, że wśród 980 osób piszących do Adama Chmary było aż 80 księży (s. 106). Podsumowując, rozdział prezentuje szerokie spojrzenie badawcze na zachowaną spuściznę, co daje badaczom możliwość eksploracji tych materiałów.

Druga połowa książki odnosi się do sieci archiwalnych w wybranych krajach Europy i przenosi czytelnika do Hiszpanii, Liechtensteinu i Rosji.

¹ D. Rolnik, *Adam Chmara (1720–1805) – ostatni wojewoda miński w świecie polityki czasów staniśławowskich i jego archiwum*, Katowice 2022.

Tę część otwiera rozdział pt. *Proces kształtowania się sieci archiwalnych w regionach autonomicznych Hiszpanii*. Jego autorka, Zuzanna Jaśkowska-Józefiak, związana z ośrodkiem poznańskiej archiwistyki, analizuje czynniki mające wpływ na rozwój zdecentralizowanej sieci archiwalnej. Hiszpania jest przykładem państwa, które od centralizacji przeszło na pełną decentralizację, tworząc 17 niezależnych sieci autonomicznych. Proces ten, choć formalnie rozpoczęty w 1978 r., dopiero w latach 80. zaowocował powołaniem autonomicznych sieci archiwalnych. Było to oczywiście zadanie trudne, czasochłonne oraz zależne od licznych czynników prawnych i kulturowych. Autorka odwołuje się do rozwiązań andaluzyjskich, które zapoczątkowały spór kompetencyjny między władzami regionalnymi i centralnymi oraz okazały się przełomowe w skali całego kraju. Kwestią sporną było zadeklarowanie przez region władzy wykonawczej nad archiwami o charakterze państwowym. Możliwość ta została zagwarantowana Andaluzji na mocy wyroku Trybunału Konstytucyjnego, jednak z zastrzeżeniem, że chodzi wyłącznie o zarząd wykonawczy, a władzę ustawodawczą w tym zakresie piastuje władza centralna. Choć Andaluzyja była drogowskazem dla innych, proces kształtowania sieci archiwalnych w regionach cechował się dużą różnorodnością. Nie był on jednolity pod względem formy, czasu i przyjętych rozwiązań. Skutkuje to tym, że w Hiszpanii nie znajdziemy dwóch identycznych sieci archiwalnych. Jaśkowska-Józefiak w swoim tekście wskazuje jednak na pewne podobieństwa, a jednym z nich jest rodzaj działających w ramach sieci archiwów. W większości regionów funkcjonują archiwa historyczne oraz administracyjne – centralne i przejściowe. Zdarza się również tak, że w jej ramach mieszczą się archiwa uniwersyteckie, instytucji kultury, prywatne czy kościelne. Pomimo istniejących różnic, autorka przytacza trzy modele zarządzania siecią: kulturowy (traktujący archiwa jako placówki historyczne, z marginalizacją ich roli w procesie kształtowania zasobu), administracyjny (koncentrujący się na zarządzaniu dokumentacją w archiwach bieżących i potrzebach użytkowników) oraz narodowy (traktujący archiwa jako element kształtowania pamięci historycznej, z założeniem, że pamięć ta ma nie tylko budować świadomość narodową, ale także wpływać na decyzje polityczne, co zostało szerzej omówione na przykładzie Katalonii). Podsumowując swoje rozważania, wśród czynników mających wpływ na kształtowanie się sieci archiwalnych w autonomicznych regionach Hiszpanii wymienia czynniki prawne, polityczno-historyczne oraz kulturowe. Najważniejszym z nich jest konstytucyjna decentralizacja państwa oraz rozdzielenie kompetencji związanych z archiwami między władze centralne i autonomiczne. Są to zatem czynniki ustrojowe, które – jak widać na

przykładzie wcześniejszych rozdziałów – odgrywają kluczowe znaczenie podczas tworzenia sieci placówek archiwalnych.

Kolejny rozdział został poświęcony sieci archiwalnej w Liechtensteinie. Jego autor, Jacek Kordel, w tekście pt. *Sieć archiwalna w Księstwie Liechtensteinu* przedstawia unikalną i szczegółową analizę funkcjonowania małego, ale dobrze zorganizowanego systemu archiwalnego tego europejskiego mikropaństwa. Autor starannie bada strukturę oraz rolę archiwów w Liechtensteinie, skupiając się na ich specyfice wynikającej z małych rozmiarów państwa oraz historii kraju. Do archiwów wchodzących w skład sieci zaliczamy Archiwum Krajowe (Liechtensteinisches Landesarchiv), archiwa gminne oraz archiwa podmiotów prawa publicznego (zorganizowane zgodnie z regulacjami ustawy z 1997 r., s. 136). Ciekawym omówionym przez autora wątkiem są archiwa gminne. Zgodnie z uchwaloną w 1864 r. ustawą o gminach zobowiązywano lokalne władze do starannego przechowywania w swoich prywatnych domach dokumentów gminnych i ksiąg rachunkowych (s. 139). Dopiero od poł. XX w. tworzono kancelarie gminne, co zapoczątkowało zarządzanie archiwaliami w siedzibach władz.

Poza ww. archiwami autor sporo miejsca poświęcił znajdującemu się w Wiedniu Archiwum Domowemu Panujących Książąt von und zu Liechtenstein (Hausarchiv der Regierenden Fürsten von und zu Liechtenstein). Przedstawił ponadto ciekawy wątek, bowiem przyglądając się losom archiwaliów rodzinnych, można trafić tam na ślad zaginionego archiwum ostatniego króla Polski Stanisława Augusta (s. 131, 135).

Mając na uwadze regularnie powracającą w środowisku naukowym dyskusję na temat oddzielenia kompetencji placówek archiwalnych i bibliotecznych, warto podkreślić, że w Księstwie Liechtensteinu dopiero w 2001 r. podjęto decyzję o rozdzieleniu archiwum i biblioteki oraz stworzeniu dwóch w pełni niezależnych instytucji. Zarówno Archiwum Krajowe, jak i Biblioteka Krajowa zostały powołane do życia w 1961 r. i działały pod auspicjami jednego zarządu. Kolejnym, ciekawym wątkiem badawczym zaprezentowanym w tekście jest współpraca Liechtensteinu z większymi państwami sąsiednimi, zwłaszcza z Austrią. Autor podkreśla znaczenie międzynarodowej wymiany informacji oraz wzajemnego wsparcia w zakresie przechowywania i zarządzania dokumentami, co jest szczególnie istotne w kontekście ograniczonych zasobów ludzkich i technologicznych Liechtensteinu. Na zakończenie warto wspomnieć, co również zaznacza autor, że sieć archiwalna Liechtensteinu została ukształtowana na podstawie doświadczeń Austrii i innych krajów niemieckich.

Kolejny rozdział zatytułowano *W okowach ograniczeń: historycy Litwy a specjalne zespoły archiwalne w latach 70.–80. XX wieku. Przykład Wilna*. Jej autorką jest Vitalija Stravinskienė. To interesująca analiza złożonego i często kontrowersyjnego tematu związanego z przeszłością kraju i zarządzaniem dokumentami o dużej wartości historycznej i politycznej. Autorka przybliżyła czytelnikowi specyfikę dostępu do Tajnych Zbiorów z okresu radzieckiego, a także rolę, jaką odgrywają one we współczesnej Litwie. Publikacja ta jest szczególnie istotna w kontekście badań nad dekomunizacją i transformacją państw postkomunistycznych do ustroju demokratycznego. Tekst został podzielony na kilka części. Na początku Stravinskienė przedstawia szerszy kontekst historyczny, w jakim powstały Tajne Zbiory. Skupia się na okresie radzieckiej okupacji Litwy, omawia również proces odbudowy sieci archiwalnej w latach 40. XX w. Następnie szczegółowo analizuje same Tajne Zbiory. Opisuje ich powstanie, zawartość oraz szacunkowy rozmiar zasobu. Autorka słusznie wnioskuje, że określenie dokładnej liczby zespołów, jednostek archiwalnych i dokumentów będących w dyspozycji Działu Zbiorów Tajnych utrudnia ciągły proces utajniania i odtajniania poszczególnych materiałów oraz brak jasnych kryteriów dotyczących przekazywania do niego dokumentów. Ciekawym wątkiem prowadzonych badań jest procedura korzystania z Tajnych Zbiorów. Chcąc zapoznać się z tymi dokumentami, trzeba było przejść długą drogę. Problemy oraz ograniczenia, które temu towarzyszyły, były przeszkodą w uprawianiu nauki.

Jako że tekst jest oparty na materiałach archiwalnych i historiograficznych odnoszących się do transformacji litewskiego systemu archiwalnego wdrożonego przez rząd radziecki, stanowi interesującą analizę problemu. Choć rozdział dostarcza cennych informacji, w niektórych miejscach brakuje bardziej szczegółowej analizy porównawczej z innymi krajami postkomunistycznymi. Wydaje się, że mogłoby to wzbogacić tekst i pokazać Litwę w szerszym kontekście europejskim.

Kolejny rozdział autorstwa Janusza Łosowskiego porusza problem kopiowania polskich akt z okresu nowożytnego przechowywanych w archiwach Rosji, Ukrainy i Białorusi oraz dotyka niezwykle ważnego zagadnienia związanego z dostępem do dokumentów historycznych, które mają kluczowe znaczenie dla polskiej historiografii (*Problem kopiowania polskich akt z okresu nowożytnego przechowywanych w archiwach rosyjskich, ukraińskich i białoruskich oraz udostępniania pozyskanych skanów i mikrofilmów*). Na wstępie autor sygnalizuje, że materiały te, będące częścią dziedzictwa narodowego, często są niedostępne dla badaczy z Polski, a ich pozyskanie napotyka na wiele trudności natury prawnej, politycznej

i technicznej. Rozdział podejmuje te kwestie, analizując zarówno historyczne, jak i współczesne przeszkody.

Łosowski informuje czytelnika, że jego rozważania mają charakter wstępny. Nie obejmują one szczegółowej charakterystyki zrealizowanych prac reprograficznych w odniesieniu do polskich materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwach wybranych państw powstałych po rozpadzie Związku Socjalistycznych Republik Radzieckich. Wynika to z fragmentaryczności informacji, którymi dysponował autor. W tekście nie zabrakło przedstawienia tła historycznego, które jest niezwykle istotne. Łosowski wyjaśnia, w jaki sposób Polska utraciła tak wiele cennych materiałów oraz dlaczego dostęp do tych akt jest utrudniony. Badacz wymienia rodzaje materiałów archiwalnych przechowywanych w archiwach zagranicznych, w tym akta ziemskie, grodzkie i podkomorskie, miejskie, wiejskie i parafialne z terenu ziem ruskich dawnej Rzeczypospolitej i okresu zaborczego. Są wśród nich również źródła metryki józefińskiej i franciszkańskiej, dokumentacja władz Galicji, a także akta szkół wyższych i średnich, przedsiębiorstw, towarzystw ubezpieczeniowych oraz organizacji społecznych i parafialne (s. 165). Ograniczenie do akt nowożytnych było podyktowane zainteresowaniami naukowymi badacza (s. 164–167).

Na uwagę zasługuje ta część rozdziału, która odnosi się do metod kopiowania dokumentów oraz jego przyczyn. Rozpoczęte z końcem lat 50. XX w. polskie działania mające na celu wzbogacenie państwowego zasobu archiwalnego podejmowano z dużym zaangażowaniem. Badaczom udostępniano pozyskane mikrofilmy, kserokopie czy też współcześnie – skany cyfrowe. Autor, zwracając uwagę na każdą z metod kopiowania, opisuje jej zalety, wady, podejmowane przez stronę polską działania oraz sukcesy. Jako najważniejsze powody prowadzonych od dziesiątków lat starań autor wskazuje względy historyczne i badawcze, potrzebę wzbogacenia zasobu dóbr naszej kultury, uwarunkowania polityczne oraz prawne. Zakładając, że kopiowanie akt polskiej proweniencji znajdujących się w archiwach naszych wschodnich sąsiadów w niczym nie narusza ich interesów archiwalnych i politycznych, Łosowski uczula, że niczym nieograniczony dostęp do kopii nie wyeliminuje konieczności sięgania do oryginałów. Opisując efekty prac reprograficznych podjętych w ostatnich latach, odnosi się w głównej mierze do doświadczeń Archiwum Głównego Akt Dawnych oraz lubelskiego archiwum państwowego. Działania te można potraktować jako wzór dla przyszłych projektów. Łosowski słusznie wnioskuje, że podejmowane wysiłki są ważne i – choć wpływają na rozwój nauki, wzbogacenie zasobu archiwalnego czy też podniesienie prestiżu państwa polskie-

go – kosztochłonne. Autor kilkakrotnie odnosi się do tego problemu, ale pisząc o finansach daje do zrozumienia, że jest to kwestia drugorzędna, bowiem powrót do Polski kopii cennych źródeł jest wartością samą w sobie.

Ostatni rozdział książki autorstwa Alicji Kuleckiej zatytułowany *Sieć archiwów federalnych Rosji (1992–2016)* stanowi cenne źródło wiedzy o ewolucji rosyjskiego systemu archiwalnego po upadku Związku Radzieckiego. Autorka szczegółowo omawia zmiany strukturalne, instytucjonalne oraz polityczne, jakie zaszły w rosyjskich archiwach w tym okresie, przybliżając czytelnikom wyzwania związane z zarządzaniem dziedzictwem archiwalnym w postkomunistycznym kraju. Jak zauważa autorka, ukazanie sieci archiwów federalnych Rosji służy wzbogacaniu refleksji nad zasadami gromadzenia, w tym wartościowania i selekcji dokumentów, które na podstawie ekspertyz archiwalnych zostały uznane za godne zachowania. Ta część pracy jest niezwykle ciekawa poznawczo. Przedstawione zasady gromadzenia i wartościowania dokumentów oraz ich znaczenie stanowią ważny głos w dyskusji. W rosyjskim prawie archiwalnym z 2004 r. podstawowym pojęciem jest dokument definiowany jako nośnik materialny posiadający metadane umożliwiające jego identyfikację oraz sygnalizujące treści w nim zawarte dotyczące poszczególnych obywateli, społeczeństwa i państwa. Tak rozumiane dokumenty są w Federacji Rosyjskiej wartościowane drogą ekspertyzy archiwalnej dokonywanej przez komisje działające przy archiwach federalnych oraz uprawnionych władzach wykonawczych podmiotów Federacji. Patrząc na powyższe, trzeba również wziąć pod uwagę problem własności dokumentów oraz ograniczenia wynikające z ich własności, co w konsekwencji oznacza, że spora ich część zostanie wyeliminowana z wieczystego przechowywania.

W tekście oczywiście nie zabrakło szczegółowej analizy sieci archiwów Federacji Rosyjskiej. Autorka opisuje ją z dużą starannością i skrupulatnością. Trzeba zauważyć, że struktura archiwów Federacji Rosyjskiej jest spójna z systemem ustrojowym kraju ustanowionym konstytucją z 1993 r., a współczesna, składająca się obecnie z piętnastu instytucji, sieć archiwalna działa na podstawie wielokrotnie nowelizowanej ustawy z 2004 r. Mając na uwadze, że książka koncentruje się także na czynnikach mających wpływ na kształt sieci, Kulecka wskazuje, że w odniesieniu do archiwów rosyjskich są to przemiany ustrojowe oraz zmiany terytorialne. Podkreślić trzeba, że rozdział jest solidnym i wyważonym opracowaniem na temat sieci archiwów Federacji Rosyjskiej, które trafnie przedstawia wyzwania i osiągnięcia w zakresie zarządzania zasobami archiwalnymi w tym kluczowym dla rosyjskiej polityki archiwalnej okresie.

Podsumowując, publikacja składa się z dziesięciu rozdziałów, z których każdy poświęcony jest innemu aspektowi. Ta różnorodność odnosi się do czasu, przestrzeni czy też zróżnicowanych czynników wpływających na proces powstawania sieci archiwalnych. Książka dostarcza wielu cennych informacji, choć momentami odczuwa się, że niektóre wątki mogłyby zostać pogłębione. Kluczowym elementem publikacji jest analiza wyzwań, z jakimi muszą mierzyć się archiwiści z różnych stron Europy oraz szczegółowa prezentacja czynników mających wpływ na rozwój sieci w różnych uwarunkowaniach historycznych, ustrojowych i kulturowych. Atutem książki jest również jej wielowątkowość badawcza – szerokie spojrzenie na sieć. Autorzy zajmują bardzo ważny głos w dyskusji na temat poszukiwań optymalnego sposobu zarządzania archiwami. Choć książka nie wskazuje, jaki model jest tym odpowiednim, pokazuje coś ważniejszego – jasno stawia tezę, że sieć archiwalna jest zależna od ustroju, a ten odpowiada za kształt państwa w jego całościowym ujęciu. Reasumując, zarówno redaktorzy publikacji, Danilczyk, Kordel oraz Kulecka, jak i autorzy i autorki poszczególnych rozdziałów to wybitni teoretycy, których autorytet zagwarantował wysoką jakość prezentowanej książki.

Katarzyna Łukasiak

Uniwersytet Mikołaja Kopernika w Toruniu / Nicolaus Copernicus University in Toruń (Poland)
klukasiak@umk.pl, ORCID 0000-0001-5364-684X